

Andrzej Grabowski*
Katedra Teorii Prawa
Uniwersytet Jagielloński

Siła argumentu interpretacyjnego z prawniczego domniemania języka (znaczenia) potocznego¹

Abstrakt. Przedmiotem rozważań, prowadzonych z argumentacyjnego punktu widzenia, jest jedna z najważniejszych dyrektyw językowych interpretacji prawniczej – tzw. domniemanie języka (znaczenia) potocznego. Po odróżnieniu domniemań prawniczych od domniemań prawnych, analizy skupiają się na kwestiach sformułowania, uzasadnienia i struktury logicznej prawniczego domniemania języka (znaczenia) potocznego, opracowanego przez Jerzego Wróblewskiego. Zostaje wykazane, że w ramach pojęciowych jego klaryfikacyjnej teorii interpretacji prawniczej, domniemanie języka potocznego jest niewzruszalne w obrębie wykładni językowej.

Słowa kluczowe: domniemanie języka (znaczenia) potocznego, interpretacja prawnicza, siła argumentu

The force of interpretive argument from the juristic presumption of ordinary language (meaning)

Abstract. The paper discusses one of the most important linguistic directives of legal interpretation – the so called presumption of ordinary language – from the argumentative point of view. After distinguishing juristic presumptions from legal ones, the analysis focuses on the formulation, justification and logical structure of the juristic presumption of ordinary language (ordinary meaning), as elaborated by Jerzy Wróblewski. It is demonstrated that in the conceptual frames of his clarificative theory of legal interpretation the presumption of ordinary language is irrefutable within the linguistic interpretation of law.

Keywords: presumption of ordinary language (meaning), legal interpretation, force of argument

1. Wprowadzenie: domniemania w dyskursie prawniczym

Gdy w argumentacyjnym kontekście dyskursu prawniczego mówi się o domniemaniach, to pierwsze skojarzenia biegną zazwyczaj w kierunku powszechnie znanych domniemań prawnych. Już w Digestach Justyniańskich znajdujemy następującą, słynną tezę Paulusa: *[P]ater vero is est, quem nuptiae demonstrant* (Dig. 2.4.5). W polskim prawie rodzinnym odpowiednikiem tego prawnego domniemania materialnego, zwanego „domniemaniem ojcostwa”, jest reguła wyrażona w art. 62 § 1 zd. pierwsze Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego²: *Jeżeli*

* Adres do korespondencji: Katedra Teorii Prawa, Uniwersytet Jagielloński, ul. Bracka 12, 31-005 Kraków, e-mail: andrzej.grabowski@uj.edu.pl

¹ Publikacja w ramach projektu badawczego sfinansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2015/17/B/HS5/00457.

² Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964 Nr 9, poz. 59, z późn. zm.).

dziecko urodziło się w czasie trwania małżeństwa albo przed upływem trzystu dni od jego ustania lub unieważnienia, domniemywa się, że pochodzi ono od męża matki. Innymi domniemaniami prawnymi, o których wiedzą nie tylko prawnicy, są formalne domniemania niewinności (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP³: *Każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu* oraz art. 5 § 1 Kodeksu postępowania karnego⁴: *Oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem*) i dobrej wiary (art. 7 Kodeksu cywilnego⁵: *Jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary*). Natomiast mniej znane, zwłaszcza osobom niebędącym prawnikami, są domniemania prawnicze, wśród których jednym z najstarszych w naszej kulturze prawnej jest interpretacyjne domniemanie języka (znaczenia) potocznego.

2. Domniemania prawne a domniemania prawnicze

Problematyka domniemań prawnych jest stosunkowo dobrze opracowana w polskim prawoznawstwie (Bogucki 2000, 55). Obok licznych studiów dogmatycznych dotyczących poszczególnych domniemań prawnych, do zbadania ich struktury i funkcji znacznie przyczyniła się głośna polemika teoretycznoprawna, w której uczestniczyli Jerzy Wróblewski (Wróblewski 1973), Tomasz Gizbert-Studnicki (Gizbert-Studnicki 1974; 1977), Józef Nowacki (Nowacki 1976; 2003) i Lech Morawski (1981). W przeciwieństwie do domniemań prawnych, ugruntowanych w prawie pozytywnym, domniemania prawnicze, którym brak bezpośredniego źródła normatywnego w postaci obowiązujących przepisów prawa, pozostają poza głównym nurtem zainteresowań polskiej teorii prawa i teorii argumentacji prawniczej. Wprawdzie niektóre z nich, takie jak bardzo często powoływane w polskim orzecznictwie domniemanie konstytucyjności norm (aktów normatywnych) (Radziewicz 2008) i domniemanie (częściej zwane „założeniem”) racjonalności prawodawcy (Nowak 1969; Wronkowska 1990; Zieliński 2012, 294–309), doczekały się wielu studiów doktrynalnych, tym niemniej brakuje pogłębionej refleksji ogólnej nad ich strukturą, uzasadnianiem i funkcjami w argumentacyjnym dyskursie prawniczym.

Celem pracy jest przedstawienie jednego z najważniejszych domniemań prawniczych, funkcjonujących w obrębie polskiej kultury prawnej: interpretacyjnego domniemania języka (znaczenia) potocznego. Domniemanie to zostało opracowane przez Jerzego Wróblewskiego już ponad pół wieku temu (Wróblewski 1959, 215–220, 245–246) i nadal stanowi jeden z istotnych elementów polskiej

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483, z późn. zm.).

⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997 Nr 89, poz. 555, z późn. zm.).

⁵ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. 1964 Nr 16, poz. 93, z późn. zm.).

teorii wykładni prawa i sądowej praktyki interpretacyjnej⁶. Analiza uzasadnienia i formalnej (logicznej) struktury tego domniemania ma posłużyć określeniu siły argumentu interpretacyjnego, bazującego na przedmiotowym domniemaniu oraz wartości praktycznej konkluzji rozumowań (argumentów) interpretacyjnych na nim opartych.

3. Treść interpretacyjnego domniemania języka (znaczenia) potocznego w klaryfikacyjnej teorii wykładni prawa Jerzego Wróblewskiego

Istotę domniemania języka potocznego (Lang, Wróblewski, Zawadzki 1986, 443; Wróblewski 1988, 130–131), początkowo zwanego „domniemaniem znaczenia potocznego” (Opałek i Wróblewski 1969, 247), w oryginalnym sformułowaniu wyraża następująca dyrektywa wykładni:

Zwrotom interpretowanym nie można bez dostatecznych powodów przypisywać swoistego znaczenia prawnego, ale gdy ustali się, że takie znaczenie mają, wówczas należy posługiwać się nim bez względu na to, jakie znaczenie mają równokształtne zwroty w języku potocznym (Wróblewski 1959, 245).

Ta fundamentalna dyrektywa interpretacyjna jest pierwszą z kilkunastu dyrektyw wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej prawa, stanowiących podstawowy składnik klaryfikacyjnej teorii wykładni Wróblewskiego. Zrozumienie tego domniemania nie jest możliwe bez uwzględnienia kolejnej, drugiej dyrektywy wykładni językowej, wyrażającej prawnicze domniemanie języka prawnego (Opałek i Wróblewski 1969, 247; Wróblewski 1988, 131–132), która w wersji oryginalnej głosi, że:

Zwrotom interpretowanym, których znaczenie określone jest przez język prawny, nie można bez dostatecznych powodów przypisywać znaczenia specjalnego (należącego do terminologii części systemu prawa), ale gdy się je ustali, należy posługiwać się nim bez względu na to, jakie znaczenie prawne mają równokształtne zwroty w języku prawnym (Wróblewski 1959, 246).

Jak łatwo zauważyć, przywołane dyrektywy określają relację preferencji (wyboru) znaczenia interpretowanych fragmentów tekstów prawnych w obrębie wykładni językowej, zgodnie z którą specjalne (szczególne) znaczenie terminologiczne Z_{st} (właściwe dla części systemu prawa) uzyskuje przewagę nad swoistym znaczeniem prawnym Z_{sp} , które z kolei (z reguły⁷) interpretator powinien pre-

⁶ Jak podaje Zygmunt Tobor (Tobor 2013, 119, przypis 610), argumentu ze znaczenia/rozumienia języka potocznego użyto w ponad 1200 orzeczeniach, dostępnych w Systemie Informacji Prawnej LEX. Z kolei, w odniesieniu do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych, Brian G. Slocum podaje liczbę 107 jego orzeczeń w latach 2000–2014, w których odwołano się do *ordinary meaning* lub *ordinary understanding* (Slocum 2015, 289).

⁷ „Z reguły”, ponieważ interpretacyjne domniemanie języka prawnego jest wzruszalne – o czym szerzej w pkt. 5.

ferować względem znaczenia potocznego Z_{pot} . Relację tę wyrazić można prostą formalizacją: $Z_{\text{st}} > Z_{\text{sp}} > Z_{\text{pot}}$, obrazującą wagę poszczególnych znaczeń w procesie dochodzenia do decyzji interpretacyjnej na podstawie wykładni językowej⁸.

Dyrektywa interpretacyjna, wyrażająca domniemanie języka (znaczenia) potocznego, nie jest oczywiście ani polskim wynalazkiem, ani specyficznym elementem naszej kultury prawnej. Na przykład, odwołanie się do znaczenia potocznego stanowi również punkt odniesienia fundamentalnej dyrektywy interpretacyjnej, zwanej przez prawników anglosaskich „Złotą Regułą” (MacCormick 1993, 26)⁹, którą w klasyczny sposób sformułował już w XIX. wieku Lord Blackburn:

I believe that it is not disputed that what Lord Wensleydale used to call the golden rule is right, viz., that we are to take the whole statute together, and construe it all together, giving the words their ordinary signification, unless when so applied they produce an inconsistency, or an absurdity or inconvenience so great as to convince the Court that the intention could not have been to use them in their ordinary signification, and to justify the Court in putting on them some other signification which, though less proper, is one which the Court thinks the words will bear (River Wear Commissioners v Adamson, 1876–77, 2 App Cas 743)¹⁰.

Podobnie, w ramach szwedzkiej kultury prawnej przyjmuje się, że interpretacja wyrażeń ustawowych winna nie pozostawać w konflikcie z ich „potocznym użyciem językowym” (*ordinary linguistic usage*), chyba że istnieją silne racje za taką właśnie interpretacją (Peczenik 1983, 54). A przykłady analogicznych dyrektyw interpretacyjnych i poglądów doktrynalnych, odpowiadających innym kulturom prawnym, można łatwo namnożyć *praeter necessitatem*. Jak bowiem podkreśla amerykański teoretyk prawa Brian G. Slocum:

Consistent with Holmes's views, that language in legal texts should be interpreted in accordance with its ordinary meaning is a uniformly accepted presumption among judges. In fact, it is perhaps the most widely cited axiom of legal interpretation (Slocum 2015, 4).

4. Uzasadnienie prawniczego domniemania języka (znaczenia) potocznego

Jednak nie tylko argument komparatywny wspiera przekonanie o słuszności przyjęcia języka (znaczenia) potocznego jako punktu odniesienia analizowanego domniemania. W kontekście klaryfikacyjnej teorii wykładni uzasadnienie poprawności prawniczego domniemania języka potocznego jest bowiem nadzwyczaj pro-

⁸ Relację tę można również wyrazić w formie odpowiednio rozbudowanej „metadyrektywy wykładni”, wyznaczającej kolejność stosowania zacytowanych dyrektyw interpretacyjnych (por. Gizbert-Studnicki 2010, 58).

⁹ W literaturze polskiej szerzej na temat „Złotej Reguły” zob. (Stawecki 2010). Naturalnie, samo odwołanie się do języka (znaczenia) potocznego stanowi sedno tzw. *Literal Rule*; jednakże, gdy bierzemy pod uwagę strukturę tzw. domniemania języka potocznego, to jego podobieństwo właśnie z *Golden Rule* jest łatwo widoczne („Przyjmij znaczenie potoczne interpretowanego fragmentu tekstu prawnego, chyba że...”).

¹⁰ Cyt. za: <http://swarb.co.uk/river-wear-commissioners-v-adamson-hl-1877/> [dostęp 25 kwietnia 2016].

ste. Teoria Wróblewskiego miała charakter programowo opisowy¹¹, dzięki czemu mógł się on posłużyć przykładami licznych, dzisiaj już historycznych orzeczeń polskiego Sądu Najwyższego, w których rozumowania interpretacyjne bazowały na tym domniemaniu (Wróblewski 1959, 215–219; 1988, 130–131). Również współczesne orzecznictwo sądów polskich dostarcza wiele instruktywnych przykładów zastosowania analogicznego schematu sędziowskiego rozumowania interpretacyjnego (Morawski 2002, 117–129; Tobor 2013, 113–120). Popatrzmy na kilka z nich, pochodzących z ostatnich lat.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 lipca 2004 roku¹², Trybunał Konstytucyjny, rozważając m.in. poprawność legislacyjną definicji „budynku”, stwierdził, że:

[U]stawodawca ma prawo, aby pojęcia powszechnie znane występujące w akcie prawnym w innym znaczeniu i kontekście zdefiniować ponownie. [...] Dopiero brak definicji dawałoby prawo do jego interpretowania w sposób powszechnie przyjęty w języku potocznym lub określony w innym akcie prawnym.

W podobny sposób wypowiedział się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 maja 2008 roku¹³:

[S]koro pojęcie bezskuteczności egzekucji nie zostało zdefiniowane w przepisach prawa podatkowego, przepisach o postępowaniu egzekucyjnym (administracyjnym i kodeksie postępowania cywilnego), to należy go rozumieć stosownie do reguł języka potocznego.

I wreszcie w najnowszym, równie pouczającym orzeczeniu z dnia 2 marca 2016 roku¹⁴, Wojewódzki Sąd Administracyjny we Wrocławiu wyraził pogląd wręcz identyczny ze sformułowaniem domniemania języka potocznego przez Wróblewskiego:

Podstawową regułą wykładni językowej jest reguła stosowania języka potocznego: jeżeli określone pojęcie nie zostało zdefiniowane w tekście prawnym należy się zasadniczo odwoływać do reguł języka potocznego.

Niezależnie od uzasadnienia komparatywnego i judykacyjnego, przywołać można różnorodne wartości, które wydają się uzasadniać przedmiotowe domniemanie (a mówiąc precyzyjniej, jego wniosek) w płaszczyźnie aksjologicznej. Sam

¹¹ Por. np. (Wróblewski 1959, 119–133) oraz (Opałek i Wróblewski 1969, 235–239). Wypada dodać, że współcześnie sformułowane przez Wróblewskiego dyrektywy wykładni są jednak zazwyczaj interpretowane normatywnie (Wróblewski 1990, 76; Gizbert-Studnicki 2010, 51; Romanowicz 2011, 62–63; Zieliński i Zirk-Sadowski 2011, 105–106).

¹² Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lipca 2004 r., sygn. SK 69/03, OTK-A 2004/7/75.

¹³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2008 r., sygn. III UK 106/07, LEX nr 491465.

¹⁴ Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu z dnia 2 marca 2016 r., sygn. II SA/Wr 864/15, LEX nr 2003742.

Wróblewski, w ramach analizy domniemań prawnych, rozróżnia ich wartości ideologiczne i techniczne (Wróblewski 1973, 21–23). W literaturze obcej podobnie postępuje Edna Ullman-Margalit, która rozważa aksjologiczne (*value-related*) uzasadnienie domniemań (Ullman-Margalit 1983, 157 i 159–161) oraz Karen Petroski, która analizuje domniemania jako racje za podjętą decyzją (Petroski 2008, 396–399). Zastanówmy się więc, o realizację jakich wartości prawnych może chodzić w przypadku prawniczego domniemania języka (znaczenia) potocznego.

Jednym z kluczowych elementów zasady określoności przepisów prawa, a jednocześnie kryterium tzw. testu określoności prawa, wielokrotnie stosowanego przez Trybunał Konstytucyjny podczas oceny konstytucyjności norm ustawowych (Zalasiński 2008, 192–212), jest jasność przepisów prawa. W prawdopodobnie najważniejszym w tym kontekście wyroku, nasz Trybunał Konstytucyjny, orzekając w pełnym składzie¹⁵, sformułował pogląd, w którym bezpośrednio wskazał wartości, które zdają się również odnosić do interpretacyjnego domniemania języka potocznego:

Jasność przepisu gwarantować ma jego komunikatywność względem adresatów. Innymi słowy, chodzi o zrozumiałość przepisu na gruncie języka powszechnego. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego prawodawcy mają prawo oczekiwać stanowienia norm niebudzących wątpliwości co do nakładanych obowiązków lub przyznawanych praw. Niejasność przepisu w praktyce oznacza niepewność sytuacji prawnej adresata normy i pozostawienie jej ukształtowania organom stosującym prawo.

Zacytowany fragment uzasadnienia umożliwia zidentyfikowanie właściwego tła aksjologicznego w postaci zbioru wartości prawnych, takich jak: jasność, komunikatywność i zrozumiałość przepisów prawa, które służą wartości nadrzędnej – pewności prawa, będącej jedną z fundamentalnych wartości prawnych (Kordela 2001, 35 i 87–92; Wojciechowski 2014, 159–214) i odgrywającą istotną rolę tak w procesie stanowienia, jak w stosowaniu prawa (Kosielińska-Grabowska 2016). Uzasadnienie aksjologiczne domniemania języka potocznego wydaje się więc oczywiste, przebiegając wedle następującego schematu: w celu realizacji zasady pewności prawa, prawodawca aspirujący do bycia racjonalnym powinien stworzyć jasne (komunikatywne) prawo, zrozumiałe na gruncie języka potocznego (powszechnego), a interpretator powinien odczytywać przepisy prawa zgodnie z regułami tego języka (oczywiście pod warunkiem, że zwroty w nich zawarte nie posiadają szczególnego znaczenia terminologicznego lub swoistego znaczenia prawnego). Nie trzeba być prawnikiem, a chyba nawet lepiej nim nie być, aby pojąć, że poczucie pewności prawa obywateli i ich zaufanie do prawa staje się

¹⁵ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 października 2009 r., sygn. Kp 3/09, OTK-A 2009/9/138. Przedstawione stanowisko TK znajduje potwierdzenie w jego nowszych wyrokach z dnia 18 września 2014 r., sygn. K 44/12, OTK-A 2014/8/92, z dnia 20 stycznia 2015 r., sygn. K 39/12, OTK-A 2015/1/2 oraz z dnia 9 czerwca 2015 r., sygn. SK 47/13, OTK-A 2015/6/81.

iluzoryczne, gdy posługiwanie się potocznym (powszechnym) językiem polskim nie wystarcza do zrozumienia treści przepisów prawa, wyznaczających ich prawa i obowiązki.

Wreszcie, uwzględnić należy także ewentualność modalno-praktycznego uzasadnienia analizowanego domniemania. Otóż, uwzględnienie semantyki języka potocznego podczas wykładni prawa należy uznać za konieczne ze względów praktycznych. Jeśli bowiem w trakcie językowej wykładni przepisów interpretator mógłby się wyłącznie posłużyć szczególnym znaczeniem terminologicznym albo swoistym znaczeniem prawnym, to w przypadku braku takich określeń proces wykładni językowej byłby niekonkluzywny. A to nie tylko niweczyłoby sens zastosowania domniemania języka prawnego (trudno bowiem utrzymywać, że wszystkie słowa, użyte przez normodawcę w sformułowaniu jakiegoś przepisu, posiadają specjalistyczne znaczenia prawne lub prawnicze), lecz także istotnie utrudniało (jeśli nie wręcz uniemożliwiało) przeprowadzenie wykładni systemowej i funkcjonalnej, tym bardziej, że często to właśnie rezultat wykładni językowej uchodzi za granicę wykładni prawa, jako takiej (Spyra 2006). Dla prawnika sytuacja, w której w trakcie wykładni prawa w ogóle nie sięgamy do potocznego, niespecialistycznego znaczenia interpretowanych zwrotów (choćby tylko po to, by zrozumieć specyfikę ich znaczenia prawnego), jest trudna do wyobrażenia.

5. Struktura formalna i siła argumentu interpretacyjnego z domniemania języka (znaczenia) potocznego

Pomimo tak silnego, wieloaspektowego uzasadnienia, prawnicze domniemanie języka potocznego bywa równie mocno krytykowane, głównie przez zwolenników derywacyjnej koncepcji wykładni, stworzonej przez Macieja Zielińskiego na przełomie lat 60. i 70. ubiegłego stulecia (Zieliński 1972). Krytyka ta przebiega dwutorowo. Jej pierwszy nurt, który w dalszej analizie pomijamy, prawdopodobnie słusznie podważa trafność odwołania się przez Wróblewskiego do pojęcia języka potocznego, postulując zastąpienie go pojęciem języka ogólnego (Zieliński 2012, 139–148; Choduń 2004; 2006)¹⁶. Natomiast odrębne zarzuty dotyczą akceptowalności samego domniemania w kontekście pragmatycznym wykładni. Zdaniem Zielińskiego, tzw. domniemanie języka potocznego błędnie przepisuje kolejność czynności interpretacyjnych w fazie percepcyjnej wykładni, ponieważ nakazuje interpretatorowi w pierwszej kolejności odwołanie się do znaczeń potocznych (ewentualnie ogólnych, jeśli akceptujemy pierwszy zarzut), a nie do znaczeń określonych w definicjach legalnych albo do znaczeń (jednolicie) ustalonych przez prawoznawstwo lub orzecznictwo – co jest nonsensem (Zieliński 2010,

¹⁶ Warto odnotować, że w uzgodnionym z Jerzym Wróblewskim angielskim tłumaczeniu *Sądowego stosowania prawa*, tzw. domniemanie języka potocznego określone zostało mianem *presumption of common natural language* (Wróblewski 1992, 98), a nie jako *presumption of ordinary language*.

143–144). Co oczywiste, choćby z uwagi na zrekonstruowaną wcześniej relację preferencji (wyboru) znaczeń: $Z_{st} > Z_{sp} > Z_{pot}$ ¹⁷, wprost wynikającą z domniemania języka (znaczenia) potocznego i domniemania języka prawnego, jest to zarzut tak błędny, że niewymagający komentarza. Tym niemniej, warto poświęcić chwilę uwagi rekonstrukcji formalnej struktury tych domniemań, gdyż jej brak w dotychczasowej literaturze przedmiotu prowadzić może, w przyszłości, do podobnych nieporozumień.

Opierając się na analizach Jerzego Wróblewskiego i Tomasza Gizbert-Studnickiego, dotyczących struktury domniemań prawnych (Wróblewski 1973, 12–20; Gizbert-Studnicki 1974, 102–109), należy w pierwszym rzędzie rozważyć, czy prawnicze domniemania języka (znaczenia) potocznego oraz języka prawnego mają strukturę analogiczną do prawnych domniemań materialnych (tj. zawierających także warunki *W* lub podstawy domniemania *PD*), czy też formalnych (a więc zawierających jedynie zastrzeżenie braku dowodu przeciwnego $\sim DP$). *Prima facie*, strukturę domniemania języka prawnego wyraża formuła:

$$\sim Z_{st} \rightarrow Z_{sp} \quad (1)$$

Natomiast struktura domniemania języka (znaczenia) potocznego to:

$$\sim Z_{sp} \rightarrow Z_{pot} \quad (2)$$

Obie formuły przypominają, z uwagi na użycie w nich funktora negacji, struktury charakterystyczne dla formalnych domniemań prawnych (Wróblewski 1973, 19; Gizbert-Studnicki 1974, 107 i 109). Jednakże, moim zdaniem trudno bronić poglądu, że poprzedniki tych implikacji wyrażają brak dowodu przeciwnego. Przecież w trakcie wykładni językowej interpretator nie musi dowodzić, że nie istnieje ani szczególne znaczenie terminologiczne Z_{st} , ani swoiste znaczenie prawne Z_{sp} interpretowanych zwrotów, zawartych w tekście prawnym. Raczej przyjmuje, że nieistnienie takich specyficznie prawnych znaczeń stanowi warunek do zastosowania, odpowiednio, semantyki języka prawnego (w przypadku zastosowania domniemania języka prawnego) lub semantyki języka potocznego (w przypadku aktualizacji wniosku domniemania języka potocznego). Należy więc uznać, że poprzedniki diskutowanych domniemań winniśmy rozumieć jako ich (negatywne) warunki bądź podstawy¹⁸.

¹⁷ Por. wyżej, pkt. 3, tekst odpowiadający przypisom 6–7.

¹⁸ Za tym twierdzeniem przemawia również to, że model wykładni, właściwy dla klaryfikacyjnej teorii wykładni Jerzego Wróblewskiego, ma charakter monologowy, a nie dialogowy. W tym kontekście, odległe od praktyki interpretacyjnej byłoby przyjęcie, że interpretator (np. sędzia – w przypadku wykładni operatywnej) przeprowadza jakiegokolwiek dowody przeciwnie (wobec domniemań, które sam zamierza zastosować) i dopiero potem wybiera adekwatną semantykę.

Trafność tej intuicji potwierdza pogłębiona analizy struktury formalnej domniemania języka prawnego. Otóż, należy w niej uwzględnić brzmienie czwartej dyrektywy¹⁹ wykładni językowej, która dotyczy sposobów uwzględniania definicji legalnych podczas językowej interpretacji prawa (Wróblewski 1959, 246):

Jeżeli istnieje w systemie prawa wiążące ustalenie znaczenia zwrotów zawartych w normach tego systemu, to należy używać odpowiednich zwrotów w tym właśnie znaczeniu, chyba że z interpretowanej normy z oczywistością wynika, że trzeba użyć zwrotu w znaczeniu odmiennym od ustalonego.

Dyrektywa ta bezpośrednio wskazuje, że prawnicze domniemanie języka prawnego jest wrzuszalne (obalalne), ponieważ tylko w ten sposób można zinterpretować zastrzeżenie użycia zwrotu w znaczeniu niezgodnym z jego definicją legalną, uzasadniane przez Wróblewskiego oczywistością takiego postępowania interpretacyjnego. Prowadzi to do wniosku, że adekwatna formalizacja tego domniemania powinna wyglądać tak:

$$(\sim Z_{st} \wedge \sim DP_o) \rightarrow Z_{sp} \quad (1a)$$

gdzie: $\sim Z_{st}$ oznacza (negatywny) warunek domniemania języka prawnego, polegający na braku szczególnego znaczenia terminologicznego, zaś $\sim DP_o$ oznacza nieprzeprowadzenie dowodu przeciwnego, czyli niewykazanie, że podczas wykładni językowej oczywiste jest pominięcie znaczenia określonego przez definicję legalną interpretowanego zwrotu.

Natomiast w przypadku domniemania języka potocznego Wróblewski nie przewidział, w ramach wykładni językowej, analogicznej możliwości podważenia wniosku tego domniemania, czyli nakazu przyjęcia potocznego (niespecjalistycznego) znaczenia interpretowanych zwrotów. W konsekwencji, domniemanie to należy uznać za niewrzuszalne (nieobalalne) w obrębie wykładni językowej, rozumianej w sposób właściwy dla klaryfikacyjnej teorii wykładni.

Przeprowadzona analiza dowodzi, że pełną strukturę formalną²⁰ prawniczego argumentu interpretacyjnego z domniemania języka (znaczenia) potocznego, opracowanego przez Jerzego Wróblewskiego, wyraża następująca, nieco uproszczona²¹ formuła:

$$(\sim Z_{st} \wedge (\sim Z_{sp} \perp DP_o)) \rightarrow Z_{pot} \quad (3)$$

¹⁹ W późniejszych pracach Wróblewskiego, na skutek zmiany kolejności prezentacji dyrektyw, dyrektywa ta została oznaczona jako piąta – por. np. (Opałek i Wróblewski 1969, 247; Lang, Wróblewski, Zawadzki 1986, 443–444; Wróblewski 1988, 133).

²⁰ W strukturze tej konieczne jest również uwzględnienie treści drugiej i czwartej (później: piątej) dyrektywy wykładni językowej, gdyż w przeciwnym razie jej formalizacja byłaby niepełna, a samo domniemanie języka potocznego mogłoby ponownie stać się obiektem nieuzasadnionej krytyki.

²¹ Uproszczenie polega na tym, że w formule tej pomijamy, skądinąd oczywistą okoliczność, że DP_o ma sens tylko wtedy, gdy istnieje Z_{sp} . Innymi słowy, bez tego uproszczenia, formuła ta winna mieć postać: $(\sim Z_{st} \wedge (\sim Z_{sp} \perp (Z_{sp} \wedge DP_o))) \rightarrow Z_{pot}$.

Formuła ta wynika z dedukcyjnego przekształcenia koniunkcji formuł wyrażających, odpowiednio, negację²² domniemania języka prawnego (1a) i domniemanie języka potocznego (2), jest więc poprawna logicznie²³. Oznacza ona, że podczas językowej wykładni prawa ustala się znaczenie potoczne interpretowanych zwrotów, jeśli nie istnieje szczególne znaczenie terminologiczne Z_{st} i nie istnieje swoiste znaczenie prawne Z_{sp} interpretowanego zwrotu (albo, chociaż znaczenie to zostało wyznaczone przez definicję legalną, to przeprowadzony został dowód przeciwny DP_o , obalający wniosek domniemania języka prawnego). Dodajmy, że jest to formuła spójna z wcześniej ustaloną relacją preferencji (wyboru) znaczeń: $Z_{st} > Z_{sp} > Z_{pot}$.

6. Konkluzja

To, że na gruncie klaryfikacyjnej teorii wykładni Jerzego Wróblewskiego prawnicze domniemanie języka (znaczenia) potocznego okazało się niewzruszalne w obrębie wykładni językowej, może dziwić, szczególnie krytyków tego domniemania. W literaturze przedmiotu podkreśla się również, że wszystkie domniemania, zarówno prawne, jak i prawnicze, są domniemaniami wzruszalnymi (Petroski 2008, 391; Radziewicz 2008, 65). Sam Wróblewski, opracowując umiarkowanie rekonstrukcjonistyczną koncepcję domniemań prawnych, uznał, że zaproponowana przez niego definicja domniemania prawnego, a w szczególności tzw. postać normalna normy domniemania, wyklucza z zakresu tego pojęcia domniemanie niewzruszalne (*praesumptiones iuris ac de iure*), jako niedopuszczające dowodu przeciwnego (Wróblewski 1973, 12). Rodzi się zatem pytanie, czy domniemanie języka potocznego w ogóle zasługuje na miano „domniemania”?

Pomijając kwestie natury ogólnej²⁴, uważam, że na to pytanie winniśmy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Argument interpretacyjny z prawniczego domniemania języka potocznego jest wprawdzie konkluzywny, a więc posiada siłę nieczęsto spotykaną w argumentacyjnym dyskursie prawniczym, ale należy pamiętać o istotnych ograniczeniach zakresu jego zastosowania, bezpośrednio wynikających z treści tego domniemania oraz, pośrednio, także z treści domniemania języka prawnego. Należy również pamiętać o tym, że jego konkluzywność ma charakter lokalny, bowiem zastosowanie tego argumentu nie przesądza o ostatecznym kształcie decyzji interpretacyjnej, która może równie dobrze zostać oparta na rezultatach

²² Formuła domniemania języka prawnego musi zostać zanegowana, bowiem domniemanie języka potocznego znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy domniemanie języka prawnego nie jest stosowalne. Bez tej negacji, byłaby to formuła paradoksalna (i niepoprawna logicznie), ponieważ jedną z przesłanek stosowania domniemania języka potocznego byłoby zastosowanie domniemania języka prawnego.

²³ Bowiem wyrażenie: $(\sim((\sim Z_{st} \wedge \sim DP_o) \rightarrow Z_{sp}) \wedge (\sim Z_{sp} \rightarrow Z_{pot})) \rightarrow ((\sim Z_{st} \wedge (\sim Z_{sp} \perp DP_o)) \rightarrow Z_{pot})$ jest tautologią KRZ, posiadającą formę ogólną: $(\sim((\sim p \wedge \sim q) \rightarrow r) \wedge (\sim r \rightarrow s)) \rightarrow ((\sim p \wedge (\sim r \perp q)) \rightarrow s)$.

²⁴ Na przykład kwestię, czy w ogóle w klaryfikacyjnej teorii wykładni mamy do czynienia z domniemaniami, czy raczej tylko z dyrektywami języka potocznego i języka prawnego – por. np. (Gizbert-Studnicki 2010, 59, przypis 15).

wykładni systemowej bądź funkcjonalnej²⁵. Mało tego, Wróblewski od samego początku budowy klaryfikacyjnej teorii interpretacji prawniczej słusznie utrzymywał, że na gruncie dyrektyw wykładni językowej nie zawsze udaje się ustalić znaczenie interpretowanej normy prawnej, co rodzi konieczność zastosowania pozostałych dyrektyw interpretacyjnych (Wróblewski 1959, 251). Z biegiem lat uogólnił tę obserwację, w formie jednej z presupozycji rozumowania prawniczego, dotyczącej języka prawa (Wróblewski 1986, 15):

istnieją przypadki stosowania reguły prawnej, w których jest niemożliwe ustalenie jej znaczenia na podstawie semantycznych reguł języka, w jakim jest ona sformułowana.

Jak widać, mimo lokalnej nieobalalności wniosku, wynikającego z zastosowania prawniczego domniemania języka potocznego, prawnicy nie muszą zbytnio się obawiać jego niepodważalnej wewnętrznie (w kontekście językowym) siły argumentacyjnej. Mamy tu bowiem do czynienia jedynie z tzw. słabą konkluzywnością²⁶, przez co kwestia ostatecznego kształtu decyzji interpretacyjnej pozostaje otwarta, przynajmniej na gruncie klaryfikacyjnej teorii wykładni. Nawet jeśli nie istnieje specjalne (szczególne) znaczenie terminologiczne (właściwe dla części systemu prawa), ani swoiste znaczenie prawne, to nie oznacza to, że ostateczna treść decyzji interpretacyjnej w pełni odpowiadać musi znaczeniu potocznemu (powszechnemu, ogólnemu) interpretowanych zwrotów tekstu prawnego (tj. rezultatowi wykładni językowej).

Literatura

- Bogucki O., 2000, *Domniemania prawne w świetle pojęcia czynności konwencjonalnej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 52/2: 55–63.
- Choduń A., 2004, *Język prawny a język potoczny*, [w:] Malinowska E. (red.), *Język – Prawo – Społeczeństwo*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 77–86.
- Choduń A., 2006, *Leksyka tekstów aktów prawnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 68/1: 19–30.
- Gizbert-Studnicki T., 1974, *Znaczenie terminu „domniemanie prawne” w języku prawnym i prawniczym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 36/1: 101–114.
- Gizbert-Studnicki T., 1977, *Spór o domniemania prawne*, „Państwo i Prawo”, 11/381: 68–74.
- Gizbert-Studnicki T., 2010, *Dyrektywy interpretacyjne drugiego stopnia*, [w:] Choduń A., Czepita S. (red.), *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 49–68.
- Kordela M., 2001, *Zarys typologii uzasadnień aksjologicznych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Bydgoszcz-Poznań: Oficyna Wydawnicza BRANTA.

²⁵ Zależy to naturalnie od przyjęcia przez interpretatora określonej normatywnej teorii wykładni (wyrażonej w formie metadyrektyw preferencji).

²⁶ W kwestii rozróżnienia słabej i mocnej konkluzywności dyrektyw interpretacyjnych zob. (Gizbert-Studnicki 2010, 56–57).

- Kosielińska-Grabowska U., 2016, *Oczekiwanie pewności prawa w zakresie jego stanowienia oraz stosowania* [w:] Banasik P. (red.), *Wymiar sprawiedliwości w dobie oczekiwań społecznych. Część I. Prawo*, Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, 111–128.
- Lang W., Wróblewski J., Zawadzki S., 1986, *Teoria państwa i prawa*, wyd. 3 zmienione, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Morawski L., 1981, *Domniemanie a dowody prawnicze*, Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- Morawski L., 2002, *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń: TNOiK „Dom Organizatora”.
- Nowacki J., 1976, *Domniemanie prawne*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach 142.
- Nowacki J., 2003, *O pojmowaniu domniemań prawnych*, [w:] tenże, *Studia z teorii prawa*, Kraków: Zakamycze, 491–509.
- Nowak L., 1969, *De la rationalité du législateur comme élément de l'interprétation juridique*, „Logique et Analyse”, 45: 65–86.
- Opalek K., Wróblewski J., 1969, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Opalek K., Wróblewski J., 1991, *Prawo. Metodologia, filozofia, teoria prawa*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Peczenik A., 1983, *The Basis of Legal Justification*, Lund: nakładem autora.
- Petroski K., 2008, *The Public Face of Presumptions*, „Episteme”, 5: 388–401.
- Radziejewicz P., 2008, *Wzruszenie «domniemanie konstytucyjności» aktu normatywnego przez Trybunał Konstytucyjny*, „Przegląd Sejmowy”, 5/88: 55–87.
- Romanowicz M., 2011, *Teoria klaryfikacyjna wykładni prawa jako teoria uzasadnienia. Perspektywa psycholingwistyczna a pozytywistyczna koncepcja wykładni prawa*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej”, 2: 55–74.
- Slocum, B.G., 2015, *Ordinary Meaning. A Theory of the Most Fundamental Principle of Legal Interpretation*, Chicago/London: The University of Chicago Press.
- Spyra T., 2006, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe tekstu prawnego jako granica wykładni*, Kraków: Wolters Kluwer Polska & Zakamycze.
- Stawecki T., 2010, *Złota reguła wykładni*, [w:] Choduń A., Czepita S. (red.), *W poszukiwaniu dobra wspólnego. Księga jubileuszowa Profesora Macieja Zielińskiego*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 113–128.
- Tobor Z., 2013, *W poszukiwaniu intencji prawodawcy*, Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Ullmann-Margalit E., 1983, *On Presumption*, „Journal of Philosophy”, 80/3: 143–163.
- Wojciechowski M., 2014, *Pewność prawa*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Wronkowska S., 1990, *Prawodawca racjonalny jako wzór dla prawodawcy faktycznego*, [w:] Wronkowska S., Zieliński M. (red.), *Szkice z teorii prawa i szczegółowych nauk prawnych*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 117–134.
- Wróblewski J., 1959, *Zagadnienia teorii wykładni prawa ludowego*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Wróblewski J., 1973, *Domniemanie w prawie – problematyka teoretyczna*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, 10: 7–36.
- Wróblewski J., 1986, *Presupozycje rozumowania prawniczego*, „Studia Prawno-Ekonomiczne”, 37: 7–21.
- Wróblewski J., 1988, *Sądowe stosowanie prawa*, wyd. 2 zmienione, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wróblewski J., 1990, *Rozumienie prawa i jego wykładnia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wróblewski J., 1992, *The Judicial Application of Law*, tłum. Z. Bańkowski i N. MacCormick, Dordrecht/Boston/London: Kluwer Academic Publishers.

- Zalasiński T., 2008, *Zasada prawidłowej legislacji w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Zieliński M., 1972, *Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Zieliński M., 2010, *Osiemnaście mitów w myśleniu o wykładni prawa*, [w:] Gardocki L., Godyń J., Hudzik M., Paprzycki L.K. (red.), *Dialog między sądami i trybunałami*, Warszawa: Sąd Najwyższy, 137–150.
- Zieliński M., 2012, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, wyd. 6 zmienione, Warszawa: LexisNexis.
- Zieliński M., Zirk-Sadowski M., 2011, *Klaryfikacyjność i derywacyjność w integrowaniu polskich teorii wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 62/2: 99–111.